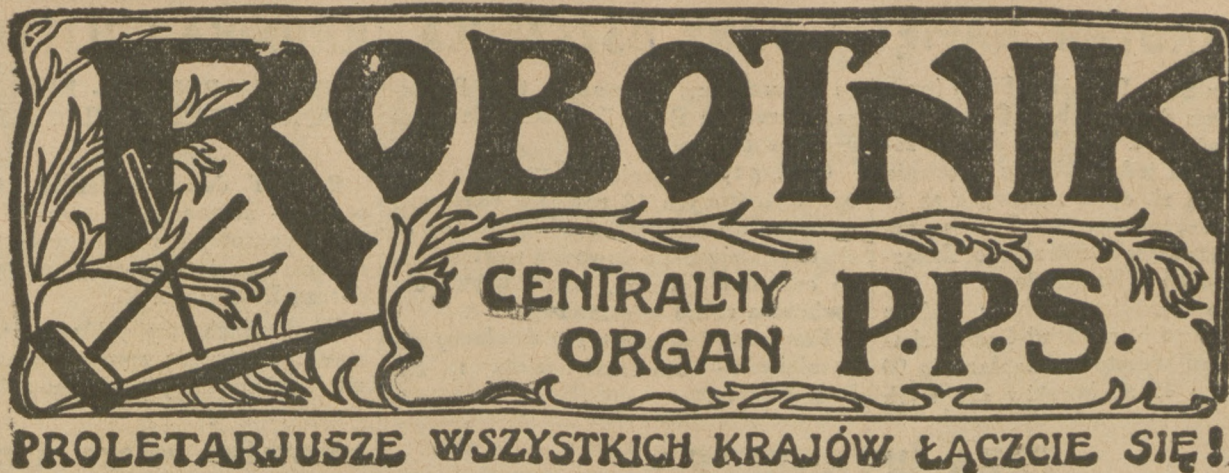


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-jej.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

ZATARG POLSKO-NIEMIECKI

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pasie granicznym, ogłoszone 19 b. m., znowu zaostriżyło stosunki polsko - niemieckie. Rozporządzenie to ogranicza w wysokim stopniu prawa cudzoziemców w promieniu 30 kilometrów od linii granicznej. Za najniebezpieczniejsze przekroczenie natury celno - finansowej cudzoziemcy mają być wydalen, dobro ich może ulec konfiskacie. Dotyczy to także jednostek prawnych i polskich przedstawicieli firm zagranicznych. Szczegółowe niezadowolone budzi w Niemczech artykuł rozporządzenia, upoważniający wojewodę do wydalenia cudzoziemców ze względu na bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny.

Nie ulega wątpliwości, że ograniczenia te poważnie krepują wymianę handlową Niemiec z Polską. Polska prasa burżuazyjna wszystkich odcieni stara się przedstawić rozporządzenie Prezydenta jako rzecz konieczną i samo przez się zrozumiałą, dodając przytem, że dotyczy ono przecież wszystkich sąsiadów Polski, nie tylko Niemiec. Tak jest. Ale Niemcom rozporządzenie to najwięcej da się we znaki z tej prostej przyczyny, że w Polsce pozostało wielu Niemców, chcących utrzymywać stosunki z obywatelami niemieckimi, podczas gdy ani na granicy czeskiej, rumuńskiej czy rosyjskiej nie mamy prawie wcale Czechów, Rumunów, czy Rosjan. Złazszcza na Górnym Śląsku, gdzie granica polsko - niemiecka jest jeszcze — że tak powiem — ruchoma, ograniczenia powyższe są wyjątkowo uciążliwe, a ponadto, jak twierdzą Niemcy, sprzeczają się konwencją genewskiej w sprawie Górnego Śląska.

Prasa polska, broniąc rozporządzenia, powołuje się na potrzeby bezpieczeństwa państwa, na knowania niemieckie przeciw granicom polsko - niemieckim. Ale w ten sposób wprowadzamy sami momenty polityczne do rokowań polsko - niemieckich o traktat handlowy, a jednocześnie podnosimy ten sam zarzut pod adresem Niemców. Jeśli idzie o bezpieczeństwo granic, to władze wojskowe mają dosyć środków i możliwości, by je zapewnić Polsce. Środki zaś administracyjne przewidziane w rozporządzeniu mają charakter zarządzeń wyjątkowych, które przynajmniej w tej ostrej formie wydają się nam zbędne.

Dlatego jesteśmy zdania, że Rząd polski, który tyle dobrej woli okazywał w celu dojścia do porozumienia z Niemcami, niepotrzebnie zadrażnił ich nowym rozporządzeniem. Jesteśmy zdania, że bez najmniejszego uszczerbku dla bezpieczeństwa granic można się zgodzić na pewne ustępstwa wobec Niemiec w sprawie pasa granicznego. Zwłaszcza, że pono przedstawiciele Rządu polskiego obiecali, czy nawet zobowiązali się wobec przedstawicieli Niemiec, że Rząd polski złągodzi rozporządzenie o granicach państwa z grudnia 1927 po myśli życzeń niemieckich.

Mamy wrażenie, że nowe rozporządzenie pomyślane było jako swego rodzaju odwet za przewlekane rokowań handlowych przez Niemcy. Mysłmy od początku nie wierzyli w pomyślnie zakończenie tych rokowań przy rządach nacjonalistów niemieckich i pod kierownictwem p. Hermesa w delegacji niemieckiej. Nie ulega już wątpliwości, że obecny Rząd niemiecki nie doprowadzi do końca tych rokowań. Ale rozporządzenie polskie wprowadziło w szal radości nacjonalistów niemieckich, którzy pozyskali wybitny atut wyborczy przeciw Polsce i mogą obecnie się chwalić swą „przewidującą” polityką. Z tego punktu widzenia rozporządzenie jest pomyślnie bardzo niepolitycznym, szkodziącym demokracji niemieckiej.

Ale wątpić należy, czy nawet w razie zwycięstwa demokracji w wyborach niemieckich, nowy rząd niemiecki wznowiając rokowania z Polską, zgodzi się na rozporządzenie polskie. Już teraz prasa niemiecka, bynajmniej nie antypolska, jak np. „Vos-

PRZYGOTOWAWCZA KOMISJA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ DYSKUSJA NAD PROPOZYCJAMI LITWINOWA

Genewa, 21 marca. (PAT.). Przygotowawcza komisja Konferencji Rozbrojeniowej prowadziła dziś, pod przewodnictwem Loudona'a dyskusję nad propozycjami Litwinowa o całkowitem zniesieniu sił zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych. Jako pierwszy mówca zabrał głos przedstawiciel Holandji, Rutgers, który zaznaczył, że rosyjskie propozycje nie wspominają nic o traktatach o nieagresji, o poszanowaniu granic, ani też o pokojowym regulowaniu międzynarodowych konfliktów. Wnioski delegacji sowieckiej są bezwzględnie niekompletne. Przedstawiciel Szwecji Hennings domagał się, ażeby uczyniono niezwłocznie pierwszy krok na drodze ograniczenia zbrojeń, a mia-

nowicie na podstawie istniejących obecnie warunków bezpieczeństwa. Tego rodzaju akcja przyczyniłaby się ze swej strony do wzmoczenia powszechnego bezpieczeństwa. Rosyjski projekt jest — zdaniem delegata Szwecji — w obecnej chwili nie do urzeczywistnienia.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki, ambasador Gibson, wystąpił również zasadniczo przeciwko rosyjskiemu projektowi rozbrojenia, podkreślając, że propozycje Kelloga w sprawie zawarcia międzynarodowego paktu, potępiającego wojnę, jako instrument polityki narodowej, są w obecnej chwili najlepszym środkiem gwarancji pokoju światowego.

RRZEMÓWIENIE MIN. SOKALA

Genewa, 21 marca. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zabrał również głos delegat polski, minister Sokal. Zaznaczył on, iż uważa za swój obowiązek, jako przedstawiciela państwa, utrzymującego z Rosją normalne dobre sąsiedzkie stosunki, poczynić kilka uwag natury ogólnej.

Teza sowiecka o natychmiastowym całkowitem rozbrojeniu jest sprzeczna z przyjętą przez Ligę zasadą niezerwalnej współzależności arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia — i natychmiastowe zastosowanie propozycji sowieckiej jest nierealne.

Delegacja polska nie będzie sprzeci-

wiała się dalszemu głębszemu przestudiowaniu przez Ligę projektu sowieckiego, uwzględniając w dalszych pracach Ligi nad zagadnieniem rozbrojenia wszystkie punkty, które mogłyby w tym projekcie okazać się praktycznymi i możliwymi do urzeczywistnienia. Min. Sokal uwypuklił rolę Ligi, jako gwarantki pokoju powszechnego i zwrócił uwagę na szkodliwość karmienia opinii demagogicznymi hasłami, niemożliwymi do zrealizowania, które mogą tylko narazić na szwank autorytet Ligi i przeszkodzić w realizacji praktycznych jej poczyniń w dziele organizacji bezpieczeństwa, oraz ograniczenia zbrojeń.

POPOŁUDNIOWE POSIEDZENIE

Genewa, 21 marca. (PAT.). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Komisji Przygotowawczej Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej głos zabierało szereg mówców, którzy wypowiedzieli się przeciwko sowieckim wnioskom.

Belgijski delegat, Rollin Jacquesyms, domagał się odrzucenia projektu rosyjskich, motywując swe żądanie tem, że projekty te stanowią pewnego rodzaju sabotażowanie prac Ligi Narodów, zmierzających do stopniowego ograniczenia zbrojeń. Delegat jugosłowiański Markowicz stwierdził, że projekty Litwinowa nie są w stanie przyczynić się do przyspieszenia pomyślnego rozwiązania sprawy

rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju. Grecki delegat Politis, zaproponował, ażeby rosyjski projekt konwencji został przesłany wszystkim rządów dla wyrażenia opinii, a następnie ażeby był on przedyskutowany na następnej sesji Komisji przy okazji drugiego czy tania opracowanego w ubiegłym roku projektu o stopniowym ograniczeniu zbrojeń.

W dniu jutrzejszym ma zabrać głos Litwinow.

Gen. de Marinis oświadczył na posiedzeniu komisji, że Włochy ratyfikowały protokół o zakazie używania gazów trujących i środków bakteriologicznych podczas wojny.

DOKOŁA SPRAWY LISTU ZINOWJEWY

Moskwa, 21 marca. (PAT.). Komisarz Spraw Zagranicznych uwzględnił agencję TASS do stwierdzenia, że wszelkie powoływania się premiera angielskiego Baldwin na oświadczenia, złożone rzekomo przez mężów stanu Z. S. R. R., przy pomocy których to oświadczeń premier Baldwin usiłuje dowieść post date autentyczności słynnego listu Zinowjewa, są od początku do końca oszczerzym wy-

mysłem. Złośliwość jego staje się tembardziej oczywistą, jeśli przypomnieć propozycję rządu sowieckiego, zgłoszoną niezwłocznie po ukazaniu się fałszywego listu Zinowjewa, o wyznaczenie komisji, którą obie strony uznałyby za kompetentną, celem wyjaśnienia sprawy pochodzenia dokumentów. Jak wiadomo jednak, rząd angielski odrzucił tę propozycję.

NARADY SOWIECKO-JAPONSKIE?

Tokio, 21 marca. (PAT.). Dziennik „Jiji” twierdzi, iż baron Goto prowadzi z przedstawicielem sowieckim, Karachanem, poufne rozmowy, zmierzające do osiągnięcia porozumienia, któreby usprawiedliwiło oficjalne podjęcie rokowań rosyjsko - japońskich w sprawie Mandżurji i Mongolji. Tematem tych rozmów ma być ustalenie sfery wpływów obu państw i wypuszczenie pożyczki sowieckiej w Japonji. Zarówno ministerjum spraw zagranicznych, jak i osoby zbliżone do barona Goto, zaprzeczają kategorycznie powyższej wiadomości.

RZĄD MEKLEMBURSKI WZNOWI SPRAWĘ NIEWINNIE STRACONEGO ROBOTNIKA POLSKIEGO

BERLIN, 21 marca (P. A. T.). „Berliner Tageblatt” donosi, że, na skutek interwencji niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka, nowy rząd meklemburski, na czele którego stoi socjalista tow. Reibnitz, przyrzekł poczynić kroki, celem wznowienia rozprawy w sprawie skazanego na śmierć i niewinnie straconego w r. 1924 polskiego robotnika Jakubowskiego.

„sische Zeitung”, zastrzega się z całą stanowczością przeciw podobnej możliwości. A nasza prasa burżuazyjna złą wyrządza usługę Polsce, gdy stara się przedstawić sprawę tak, jakoby socjaliści niemieccy nic nie mieli przeciwko rozporządzeniu i podzielałi sta-

nowisko Rządu polskiego. Tak wcale nie jest. Socjaliści niemieccy są również przeciwni rozporządzeniu, które jakgdyby zagroziłoby możliwością porozumienia polsko - niemieckiego nawet w zakresie czysto gospodarczym. J. M. B.

ODROCZENIE POSIEDZENIA C. K. W.

Niniejszym zawiadamiamy członków C. K. W., że wyznaczone na czwartek, t. j. 22-go b. m. na godz. 5-tą po poł., posiedzenie plenarne C. K. W. nie odbędzie się.

O nowym terminie posiedzenia C. K. W. będzie wydane oddzielne zawiadomienie.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

PIERWSZE POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE POSŁÓW I SENATORÓW P. P. S.

Pierwsze posiedzenie posłów i senatorów P. P. S. odbędzie się w piątek 23 marca o godz. 12 w południe w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Na porządku dziennym:
1) Wybór Prezydium i Komisji Parlamentarnej.

2) Sprawa wyboru marszałków Sejmu i Senatu.

3) Wolne wnioski i sprawy bieżące.

Obecność wszystkich towarzysów posłów i senatorów niezbędna.

PODZIAŁ MANDATÓW Z LISTY PAŃSTWOWEJ DO SENATU

Z RAMIENIA P. P. S. WCHODZĄ DO SENATU Z LISTY
PAŃSTWOWEJ TOW. BOLESŁAW LIMANOWSKI
I TOW. ANDRZEJ STRUG

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Cara posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej celem ustalenia podziału mandatów z listy państwowej do Senatu między poszczególne listy. Mandaty z listy państwowej przypadły, jak następuje: liście Nr. 1 — 9 mandatów, liście Nr. 2 — 1 mandat, Nr. 3 — 1 mandat, Nr. 18 — 4 mandaty, Nr. 24 — 1 mandat, Nr. 25 — 1 mandat. Ponieważ ośmnasty mandat przypadł na liście 4, mieszczący się na dwóch listach Nr. 2 i Nr. 24, przeto zgodnie z ordynacją Generalny Komisarz Wyborczy dokonał losowania między temi dwiema listami. W wyniku losowania lista Nr. 2 uzyskała drugi mandat. Nadmienić należy, iż

osoby, które zostały wybrane z listy okręgowej i państwowej, winny najdalej w ciągu tygodnia oświadczyć który mandat przyjmują.

Wobec tego, że tow. Posner uzyskał mandat z woj. Kieleckiego, z listy państwowej wejdą do Senatu tow. Bolesław Limanowski, sędziwy nestor socjalizmu polskiego, oraz tow. Andrzej Strug, znakomity pisarz, oddany sprawie robotniczej publicysta i gorący szermierz wolności.

Z całego serca witamy tych naszych szanownych i umiłowanych towarzysów w nowoobranym Senacie.

SKŁAD DELEGACJI LITEWSKIEJ DO ROKOWAN Z POLSKĄ

Kowno, 21 marca (A. W.). Przygotowana została nowa nota do rządu polskiego, która ma wyszczególnić członków delegacji litewskiej do rokowań z Polską. Między innymi, w skład tej dele-

gacji wchodzić ma dr. Samjus, szef wydziału administracyjnego kowieńskiego, M. S. Z. Do delegacji wejdzie także prawdopodobnie poseł litewski w Paryżu, Klimas.

TURCJA MA PRZYSTĄPIĆ DO LIGI NARODÓW

Londyn, 21 marca (P. A. T.). Genewski korespondent „Daily Telegraph” donosi, że delegacja turecka czyni przygotowania do zgłoszenia w najbliższym

czasie przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Turcja ma prosić o przyznanie jej niestałego miejsca w Radzie.

STOSUNKI NIEMIECKO-SOWIECKIE

DEBATA NAD SPRAWĄ ARESZTÓW W ZAGŁĘBIU DONIECKIM

Berlin, 21 marca. (PAT.). Komisja Spraw Zagranicznych Reichstagu prowadziła dziś dyskusję w sprawie stosunków niemiecko - sowieckich. Rozprawy zajął minister Spraw Zagranicznych Stresemann, który przedstawił przeprowadzone rokowania go-

spodarcze pomiędzy Niemcami a Rosją, oraz poruszył sprawę aresztowań inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckim. Przedstawiciele wszystkich stronnictw, z wyjątkiem komunistów, zaakceptowali stanowisko rządu.

DALSZE KROKI AMBASADORA NIEMIECKIEGO

Berlin, 21 marca. (PAT.). „Berliner Tageblatt” donosi z Moskwy, że ambasador Breckdorf Rantzau nie poczynił wprowadzić nowych kroków oficjalnych u władz sowieckich, odbył on jednak nowe rozmowy z komisarzem Cziczerinem, interweniując w obronie aresztowanych techników

niemieckich. Władze sowieckie miały ostatnio stwierdzić, że z pośród inżynierów niemieckich aresztowanych, zostało tylko 5-ciu, 6-ty natomiast — inż. Koster — jest obywatelem rosyjskim i tylko omyłkowo był dotychczas uważany za obywatela niemieckiego.

ZLIKWIDOWANIE INCYDENTU W SEJMIE PRUSKIM

Berlin, 21 marca. (PAT.). Dziś zlikwidowany został w Sejmie pruskim incydent, który doprowadził ostatnio do rezygnacji wiceprzewodniczącego Sejmu pruskiego, von Kriesa, z zajmowanego przezeń stanowiska. Jak wiadomo, wiceprzewodniczący Kries chciał odebrać głos posłowi polskiemu Baczewskiemu pod pozorem, że

poseł Baczewski mówi nie na temat. Wówczas poseł Baczewski odwołał się do plenum Sejmu, które nie poparło swego wiceprzewodniczącego. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pruskiego von Kries został przez aklamację wybrany ponownie wiceprzewodniczącym.

STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI

BERLIN, 21 marca (P. A. T.). W kopalni Fiedland, pod Liebenwerden w Saksonji, zawałiło się rusztowanie stalowe budującego się tam wielkiego dźwigu, r.

przyczem 20-tu robotników wpadło do szybu, 13-tu robotników poniosło śmierć na miejscu, 7-miu zaś jest ciężko rannych.

ZBLIZKA I ZDALERA

PIERWSZY MAJA W BELGJI.

Towarzysze belgijscy, tacy pracownicy, tak dobrze zorganizowani, czynni na wszystkich polach pracy zbiorowej, w związkach zawodowych, w kooperatywach, w dwuizbowym parlamencie tak licznie i sprawnie reprezentowani, — powzięli przed kilku dniami doniosłą uchwałę, która echem donośnym odbije się w całej socjalistycznej międzynarodówce. Uchwalili dzień Pierwszego Maja uczcić i w ten sposób, aby każdy towarzyszył bez względu na funkcję, które pełni w partii, w kooperatywach, w samorządzie, w parlamencie, w prasie, wszędzie — zarobek, któryby mu przypadł pierwszego maja — oddawał na rzecz „funduszu Pierwszego Maja”. Funduszem tym rozporządzać będzie partia w ten sposób, że w równych częściach zostanie zużytkowany na 1) fundusz Matteotiego, 2) na organizację kobiet, 3) na oświatę robotniczą, 4) na organizację młodzieży. Z funduszu imienia Matteotiego partia pomaga ofiarom faszyzmu wszędzie, gdzie się te ofiary znaleźć mogą, organizacja kobiet i młodzieży wymaga wszędzie znacznych pomocy pieniężnych, organizacja oświaty jest „morze do wypicia”, albowiem co roku przybywają nowe ośrodki pracy i wpływów.

Z wnioskiem tej treści wystąpił w Belgii przyjaciel nasz, oddawna znany w Warszawie i Krakowie towarzyszy związkowiec Bondas. Partia podniosła wniosek ten do godności uchwały. Obowiązuje w roku bieżącym i tow. senatorowi Roosbrouckowi, sekretarzowi generalnemu Partii robotniczej w Belgii — serce rosnie na myśl o tysiącach i tysiącach, które wpłyną pierwszego maja i zasila organizację kobiet i młodzieży.

Nie jest to zresztą myśl nowa. Z dawien dawna partje socjalistyczne organizowały zbiórki podobne. Wszędzie, także u nas. Dochody z tych zbiorok pierwszomajowych były wielce przydatne. Organizacje prowincjonalne, mające własne swoje, niezaspokojone wydatki, nie kwapiły się z przelewaniem zdobytego funduszu do kasy centralnej. Pomysł belgijski wydaje się bardzo praktycznym. Nie jest zbudowanym na przypadkowości, na dobrej woli darczyńców, na zbiórki po cukierkach i knajpach. Każdy pracownik należący do partii, oddaje swój zarobek pierwszomajowy, który bez względu na to, czy pracować tego dnia będzie, czy nie będzie — otrzyma w pensji miesięcznej. Partia wie, gdzie ma swoich członków. Ewidencja taka jest możliwa do przeprowadzenia. Nie wyobrażam sobie, aby taki towarzysz nie wykonał polecenia, jakie otrzyma. Nie trudno będzie oddać na cele, które bliżej partii określi, trzydziestą część miesięcznych diet, a z tych trzydziestych części utworzyć się może bardzo znaczny fundusz.

DWUKROTNIE NAPIĘTNOWANY OSZCZERCA

Wyrokiem Sądu Pokoju w Pilicy (pow. Olsztyński) z dnia 8 marca b. r. Czuma Andrzej, przywódca t. zw. PPS. Lewicy, został skazany na jeden miesiąc więzienia i zapłacone 5 zł. opłat sądowych za oszczerstwo, rzucone na tow. Bociana Zygmunta, sekretarza Centralnego

SAMORZĄD



Dom mieszkalny, zbudowany przez socjalistyczny samorząd Radomia

CO MOŻE ZROBIĆ GMINA DLA OŚWIATY? Z DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWEJ MAGIST. M. PIOTRKOWA

Czasami czyta się, że niektóre gminy traktują szkolnictwo po macoszemu, jednak nie wszędzie jest tak źle, są gminy, które wszystko robią, aby oświatę doprowadzić do najwyższego poziomu. Do takich należą gminy socjalistyczne, a wśród nich Piotrków Trybunalski. W grudniu roku 1925 zarząd miasta objął przedstawił P. P. S. Prezydentem został nauczyciel, tow. Szmidt Kazimierz, radnymi nauczyciele tow. tow. Fiszer Stefan i Dobruś Edward. W Radzie jest większość socjalistyczna. I dzięki temu, że na czele miasta stanęli socjaliści, pracę nad oświatą i opieką społeczną w Piotrkowie można postawić za wzór dla innych miast.

Jeżeli weźmiemy do ręki sprawozdanie z działalności Magistratu, zobaczymy, że główną troską socjalistycznego samorządu Piotrkowa jest oświata, oświata i jeszcze raz oświata.

W pierwszym rzędzie Magistrat zajął się sprawą tak palącą, jak utworzeniem Komisji Powszechnego Nauczania i Sądów Szkolnych przy Wydziale Oświaty i Kultury Magistratu, mających na celu zrealizowanie przymusu szkolnego w mieście. W ubiegłym roku było przeprowadzonych zgórą 600 spraw karnych, obecnie frekwencja w klasach jest bardzo dobra, spraw mało, przymus powszechnego nauczania całkowicie wprowadzony. Oprócz tego Magistrat prowadzi Ogniska szkolne dla dzieci najbardziej potrzebujących. Popołudniu każde dziecko może odrobić lekcje pod kierunkiem nauczycieli — opiekunów w lokalu ciepłym i jasnym. Zgórą 800 dzieci szkolnych zaopatrzone w podręczniki i zeszyty szkolne na sumę przeszło 5000 zł. W bieżącym i ubiegłym roku urządzono choinkę z gwiazdka dla dziatwy najbardziej potrzebujących i trzeba było widzieć rozradowane twarzyczki dziecięce! Gwiazdke otrzymało 3000 dzieci na sumę 18000 zł.

Następnie Magistrat utrzymuje specjalnie dla szkół powszechnych 2-ch lekarzy i 1 higienistkę, udziela dzieciom bezpłatnych porad i lekarstw. Utrzymuje ambulatorium i apteczki w szkołach.

Prowadzi Kursy dla dorosłych i młodzieży rzemieślniczej, gdzie korzysta bezpłatnie z nauki zgórą 1000 osób; w bieżącym roku wprowadza przymus dokształcania młodzieży do lat 18-tych, wydatki na ten cel wynoszą w roku szk. 1927-28 przeszło 62.000 zł. Na Kursach pracują nauczyciele specjaliści i nauczyciele szkół powszechnych.

Wiedząc, jak wielkie znaczenie mają wycieczki, Magistrat organizuje wycieczki krajoznawcze dla młodzieży szkół powszechnych i kursów wieczorowych. Zwiedzono tak piękne miejscowości, jak Ojców, Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Tatry i wiele innych, które nie tylko wychowują, ale i wzbogacają umysł naszej młodzieży i są dalszym ciągiem nauki szkolnej.

Na pożegnanie absolwentów szkół powszechnych i kursów wieczorowych w czerwcu 1927 roku Magistrat urządził uroczystość zakończenia roku szkolnego, gdzie 400 uczniom i uczennicom rozdano pamiątki wartościowe, jak książki i różne narzędzia pracy.

Oprócz tego Magistrat udziela stypendia i subsydia uczniom, akademikom, instytucjom kulturalno-oświatowym i t. p. Ognisko nauczycielskie otrzymało 5.000 zł., które użyto na radio 5-lampowe, gry towarzyskie, czasopisma, kursy samokształceniowe, odczyty i wogóle na pracę oświatową.

Wczytując się dalej w sprawozdanie, widzimy, że Magistrat prowadzi Miejską Bibliotekę i Czytelnię Publiczną zupełnie bezpłatnie. Znajduje się w niej 6.000 dzieł, 100 czasopism wszystkich kierunków i działów. Dziennie korzysta z biblioteki zgórą 300 osób, ogółem czytelników przeszło 2.000. Oprócz tego Magistrat subsydiuje 3 biblioteki robotnicze, które przy tej pomocy pomyślnie się rozwijają.

W dziedzinie dożywiania 800 dzieci korzysta z bezpłatnych śniadań, 5500 dzieci miesięcznie korzysta z bezpłatnych kąpiel. 200 dzieci — z kolonij letnich, gdzie organizmy wycieńczone i osłabione nabierają siły i zdrowia do dalszej pracy, przebywając w okolicach leśnych. Chcąc oprócz kolonij letnich na trwałe podważyć podstawy, Magistrat kupił w tym celu za 80.000 zł. w Sulejowie nad Pilicą 3 wille i parę morgów lasu.

Nie zapomniano też o sporcie i wychowaniu fizycznym, na które Magistrat przeznacza poważne sumy. Na budowę stadionu sportowego, bieżni, pływalni, materiałów sportowych i t. p. wydano zgórą 40.000 zł. W szkołach Magistrat urządza gabinety naukowe, prowadzi intrologię, warsztaty robót ręcznych, biblioteki szkolne, założył ogród botaniczny i popiera wszelkie poczynania szkół w zakresie rozszerzenia urzędów szkolnych. Na ten cel przeznaczono w roku szkolnym 1927-28 zgórą 15.000 zł., nie mówiąc już o zaspakajaniu potrzeb gospodarczych, jak dostarczanie lokali, opału, światła, remont lokali, materiały kancelaryjne, utrzymanie porządku, służby i t. d., które stanowią wielkie sumy.

Magistrat nie zapominał i o nauczycielach i wypłacił w grudniu ubiegłego roku 115 nauczycielom jednorazowo po 100 zł. dodatku gminnego, wypłaca zasiłki chorym nauczycielom, a także — na dokształcanie nauczycieli. Na rok 1928 wstawiono do budżetu na ten cel sumy dwa razy większe.

Dalej Magistrat buduje z własnych funduszy wzorową szkołę 7-klasową z salą gimnastyczną w dzielnicy robotniczej i pozbawionej szkoły, którą odda do użytku we wrześniu b. r. Na ten cel wydano już 200.000 złotych. Na wiosnę projektuje budowę 2-ch nowych szkół w innych dzielnicach miasta.

Niezależnie od tego wybudował i buduje domy mieszkalne na kilkadziesiąt rodzin, zakłada ogrody, drogi, chodniki i t. p.

Na ogólny budżet miasta w wysokości 1.200.000 zł. wydano na oświatę zgórą 550.000 zł., co stanowi przeszło 45 proc. wszystkich wydatków, zaś nowy budżet na rok 1928-29 przewiduje dalszy rozwój wydatków na ten cel.

J. Z.

KOLEJE ELEKTRYCZNE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

W roku 1924 samorządy Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczęły prowadzenie na szeroką skalę robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych. Między innymi samorządy przystąpiły do budowy kolejki elektrycznej, przystosowanej wyłącznie do ruchu osobowego z Dąbrowy przez Bedzin do Sosnowca i z Bedzina do Czeladzi. Na kapitał budowy składały się fundusze zainteresowanych związków komunalnych oraz pożyczka Towarzystwa Elektrycznego „Siła i Światło”. Obecnie roboty te są na ukończeniu, a w związku z tym Ministerjum Komunikacji w porozumieniu z Ministerjum Spraw Wewnętrznych ustaliło ostatecznie tekst dokumentów koncesyjnych — na mocy których będzie prowadzona eksploatacja kolei. Połączenie kolejowe elektryczne poszczególnych miast ośrodka przemysłowego niewątpliwie odbije się dodatnio na kwestii bezrobocia jak również na kwestii mieszkaniowej tej dzielnicy Polski, w czym niemała zasługa samorządów socjalistycznych w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej.

SAMORZĄD WARSZAWSKI A WYCHOWANIE FIZYCZNE

W związku z uchwałą Zjazdu Delegatów Związku Miast Polskich w Poznaniu, Bank Gospodarstwa Krajowego wyraził zgodę na udzielenie miastom polskim pożyczek na budowę i urządzenia sportowe. Państwowy urząd wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W porozumieniu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego ustalił sumę 1.700.000 zł. dla Warszawy. W myśl tego — Komitet robót budowy m. st. Warszawy opracował następujący program budowy i urządzeń sportowych: 1) wybudowanie kompleksu boisk i placów sportowych na miejskich terenach przy ul. Zielenieckiej, 2) wybudowanie jednego boiska o typie małego stadionu na Marymoncie i 3) wybudowanie jednego boiska o typie małego stadionu na Nowym Brdnie.

Obecnie magistrat występuje na radę miejską o upoważnienie magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego zł. 1.700.000 i wydatkowanie wymienionej sumy w sposób następujący: a) na budowę stadionu Szczęśliwickiego zł. 1.000.000, b) na wybudowanie stadionu na Marymoncie zł. 150.000, c) na wybudowanie stadionu na Nowym Brdnie zł. 150.000 i d) na wybudowanie kompleksu boisk i placów sportowych na miejskich terenach przy ul. Zielenieckiej zł. 400.000.

ALBUM WARSZAWY, WYDANY PRZEZ BANKIERÓW AMERYKAŃSKICH.

Przedstawiciele kapitalistów amerykańskich, którzy zawarli umowę pożyczkową z miastem, doręczyli prezydentowi Warszawy wydrukowane w Ameryce prospekty pożyczki oraz album m. stoł. Warszawy, który wydany został w dużej ilości egzemplarzy w celach propagandowych. Album ten wręczany jest wszystkim nabywcom obligacji miejskich w Ameryce. Wydany jest on b. starannie i zawiera dane statystyczne dotyczące Warszawy oraz zdjęcia gmachów monumentalnych, zakładów użyteczności publicznej, mostów, etc. Wydanie tego albumu kosztowało bankierów amerykańskich przeszło 5.000 dolarów.

SOCJALIŚCI W SAMORZĄDACH GMINNYCH CZECHOSŁOWACJI

W republice czesko-słowackiej zakres działania gminy jest dużo większy niż u nas. Wiele dziedzin życia społecznego, które gdzie indziej pozostają pod opieką państwa, znajduje się w ramach działalności gmin i samorządów miejskich. Znaczenie gmin w życiu społecznym i całokształcie polityki państwowej jest tak wielkie, jak może nie jest. poza Szwajcarią, w żadnym z państw europejskich.

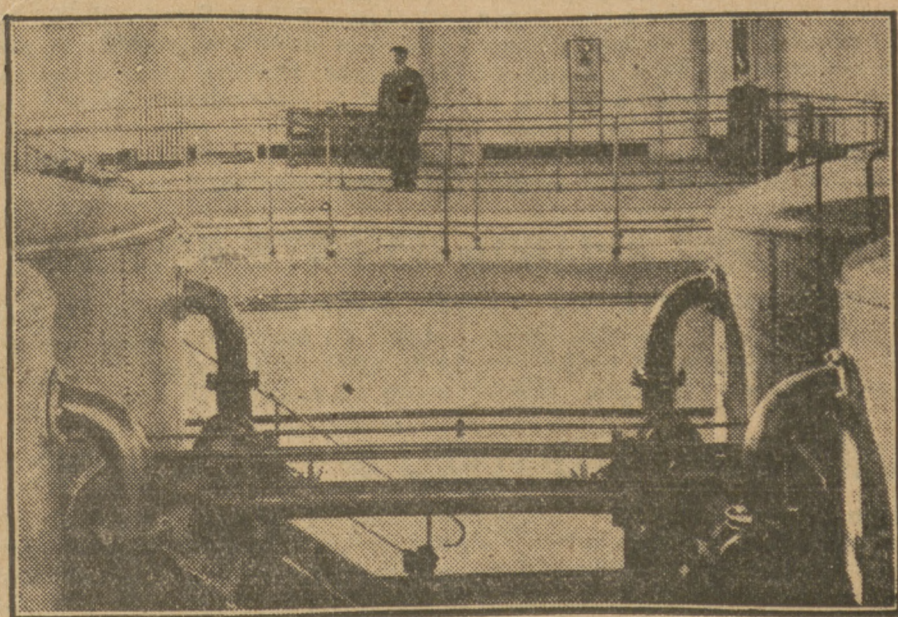
Młoda czesko-słowacka republika powstawała przy wybitnym udziale socjalistów, na czele jej dziś stoją ludzie tej miary, co prezydent Masaryk, ludzie, którzy wiedzą, jak wiele może zrobić gmina, jak wiele może pomóc w organizowaniu i rządzeniu państwem.

Ustawa o samorządach gminnych pozwala na szerokie stosowanie czynnika legislacyjny i egzekutywny. Na tej podstawie gmina pracuje bardzo wiele i z jak najlepszym wynikiem.

I można powiedzieć, że wszystko, cokolwiek zostało zrobione w dziedzinie samorządu jest zasługą socjalistów.

Co jest do zrobienia i co zrobiono dotąd w samorządach?

Przedewszystkiem gmina zajmuje się rozdzielaniem i egzekwowaniem podatków. Zazwyczaj słowo: podatek wywołuje niechęć, narzekania na nierównomierne i niesprawiedliwe obciążenie płatnika, wywołuje protesty i skargi ze strony tych, którzy muszą płacić. U-



Wewnętrzne urządzenie stacji pomp, zbudowanej przez socjalistyczny samorząd Radomia

SPOŁECZNE ZNACZENIE REGULACJI MIAST WYWIAD Z TOW. TEODOREM TOEPLITZEM

Tow. Teodor Toeplitz powołany został niedawno do zarządu Tow. Urbanistów Polskich oraz na stałego członka komisji regulacyjnej Łodzi. W udzielonym nam wywiadzie, tow. Toeplitz podzielił się z nami uwagami na temat społecznego znaczenia regulacji miast.

Społeczne znaczenie regulacji miast było do niedawna zupełnie niedoceniane. Sprawa regulacji była to sprawa raczej inżynierska, o raz sprawa budząca zainteresowanie, w pierwszym rzędzie właścicieli placów, którzy starali się z danego terenu jaknajwięcej wykroić placów budowlanych. Cierpiał na tem interes mieszkańców domów, budowano bowiem w ten sposób domy bez powietrza i światła — które właściciele domów czerpali z ulic, stanowiących własność publiczną.

Społeczna strona zagadnienia regulacji miasta ogromnie na tem cierpiała. Nawet dotąd, niestety, nie wszędzie w samorządach jest ta sprawa należycie doceniana.

Ustawowy obowiązek przedłożenia planu regulacyjnego istnieje nie w całej Polsce i nie wszystkie gminy miejskie obejmuje. Stworzenie, względnie rozwój planu regulacyjnego dla miast jest zadaniem naczelnym, którego waga i szczególniejsze znaczenie jest dla klasy robotniczej nieocenione. Ludność pracująca, gnieźdząca się w niedostatecznych mieszkaniach, nie mająca do dyspozycji wielkich lokali publicznych, zmuszona często przebywać znaczne przestrzenie do miejsc pracy jest związana z ulicą, z placem publicznym, zielenicem, stanowiącym neutralne i jedyne rozzerzenie własnego mieszkania. Strona estetyczna miasta ma dla ludności robotniczej znacznie większe znaczenie niż dla warstw posiadających. Plan więc regulacyjny, odpowiadający potrzebom klasy robotniczej musi dążyć do stworzenia miasta pięknego o szerokich

przestrzeniach, przeznaczonych dla użytku publicznego, z wyraźnym rozdziałem miejsc zamieszkania od miejsc pracy fabrycznej, choćby się znajdowały w najbliższym ich sąsiedztwie. Robotnik nie może rokrocznie czerpać zapasu zdrowia u wód, w górach lub nad morzem. Nawet letnisko podmiejskie nie jest dla niego często dostępne. Trzeba więc tem bardziej by jego mieszkanie nie miało charakteru koszar lub więzienia, miało dosyć powietrza, światła i zieleni.

Właściwe zaprojektowanie dzielnic przemysłowych może decydować nie tylko o warunkach, w jakich robotnicy będą zmuszeni pracować, ale i o rozwoju przemysłowym danego miasta. Nie musi ów rozwój jednak iść po linii egoistycznych interesów poszczególnych przemysłowców.

Jest również rzeczą bardzo ważną, aby plan regulacyjny nie zmuszał robotników do przebywania dalekich przestrzeni do miejsc pracy, co fatalnie wpływa na stan robotnika, który przychodzi do pracy już zmęczony. Istnieją bardzo ciekawe statystyki, udowadniające, iż odległość mniejszej lub większej robotnika od warsztatu pracy, zależna jest ilości nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Wreszcie należy podkreślić z naciskiem, iż domy zdrowe i higieniczne nie powinny być wielopiętrowe, ale najwyżej powinny mieć trzy kondygnacje. Nie jest bowiem prawdą, iż buduje się domy wysokie, bo place są drogie, lecz prawdą jest, że place są drogie z powodu budowania wysokich domów.

Na zakończenie chcę jeszcze dodać, iż socjalistyczny samorząd w Łodzi odnosi się do społecznego znaczenia planu regulacji miasta z pełnym zrozumieniem, czego dowodem wyłonienie specjalnej komisji dla regulacji Łodzi.

dział socjalistów w gminnych komisjach podatkowych gwarantuje takie rozłożenie podatków, że ubożsi mieszkańcy gminy płacą bardzo niewiele lub są zupełnie zwalniający od płacenia.

Duże zasługi położyli socjaliści w dziedzinie budownictwa. To, co u nas jest jedną z najcięższych bolączek — kwestia mieszkaniowa — tam prawie że nie istnieje. Mimo ciągłego wzrostu ludności, mimo zajęcia całej masy budynków na urzędy państwowe, nie daje się odczuwać głód mieszkaniowy. Gminy, pozostające pod bardzo wielkimi wpływami socjalistów, dbają nie tylko o budowę mieszkań, szkół i t. d., ale prawie w każdej osadzie, wsi czy miasteczku wznoszą domy robotnicze, wyposażone bogato, dające mieszkańcom możność zaspakajania kulturalnych potrzeb i prowadzenia towarzyskiego życia. Gmina zazwyczaj utrzymuje kina, teatry, popieprę stowarzyszenia sportowe, jak „Siła” na czeskim Śląsku lub „Delnicka Telo-civna Jednota”.

Państwo nakłada na gminę obowiązek założenia i utrzymywania biblioteki publicznej, Niema gminy, gdzieby tej biblioteki brakowało, niema gminy, gdzieby, wśród książek najrozmaitszej treści, brakowało „Kapitału” Marksa, nie mówiąc już o popularnych dziełkach z dziedziny socjalizmu.

Ze tak jest zawiązywać można pracy polskich, czeskich i niemieckich socjali-

stów, którzy bardzo wiele wysiłku poświęcają gminom, dbając o rozwój i dobrobyt ogółu mieszkańców.

Nie należy sądzić jednak, że w Czechosłowacji stosunki są idealne i wszystko przychodzi bez trudu. Reakcyjne stronnictwa polityczne usiłują za wszelką cenę zdobyć miejsce w samorządach, żeby „odrobić to, co zdziałała socjalisci”. Dziś daje się zauważyć silny napór reakcji na samorządy i dążenie do okrojania praw gminy.

Opieka nad bezrobotnymi, pomoc niezamożnej ludności — to też jedna z dziedzin, wchodząca w zakres obowiązków gminy. Niezamożni otrzymują bardzo wydatną pomoc, gdyż samorządy wiedzą, iż większość biedaków to mieszkańcy gminy, to ludzie miejscowi, znajdujący się z różnych przyczyn w niedostatku. Prowadzona jest rejestracja, sprawdza się, czy rzeczywiście pomoc jest potrzebna i wszystkim potrzebującym są udzielane zapomogi czy pożyczki.

Socjaliści silnie odpierają wszelkie ataki, wymierzone w samorządy, a tem samem w ludność ubogą, korzystającą z pomocy gminnej. Na ostatnim zjeździe socjal-demokratycznych partii republiki czesko-słowackiej, który odbył się w końcu stycznia b. r. w Pradze, uchwalono rezolucję, domagającą się przywrócenia gminom dawnych praw, odebranych przez rządzącą dziś reakcję.

W. Ławczar.

TELEGRAMY

UMOWA HANDLOWA POLSKO-ŁOTEWSKA

Ryga, 21 marca (P. A. T.). „Siewodnia” przynosi w dniu dzisiejszym wiadomość następującą: W związku z powrotem z urlopu ministra Łukasiewicza, minister spraw zagranicznych Balodis opracował ostateczny tekst lotewsko - polskiej umowy handlowej, co do której zgoda była osiągnięta już w końcu ub. roku. Po zostało nierozstrzygnięte jedynie zagad-

nienie litewskiej klauzuli, co do której Łotwa poczyniła zastrzeżenia, a przy której obstaruje Polska. Sprawa klauzuli tej omawiana już była w grudniu r. z. przy zawieraniu ówczesnej umowy, podpisanej 22 grudnia przez ministra spraw zagranicznych Cielensa i posła polskiego Łukasiewicza. Wówczas jednak w sprawie tej klauzuli nie osiągnięto porozumienia.

ODPOWIEDZ BRIANDA NA NOTĘ KELLOGGA

PARYŻ, 21 marca. (PAT). „Le Matin” dowiaduje się, iż odpowiedź Brianda na notę Kellogga nosić będzie charakter pozytywny i zaakceptuje zalece-

nia amerykańskie, jeśli tylko oba kraje zdołają się porozumieć co do zastrzeżeń, wynikających ze statutu Ligi Narodów i z doktryny Monrogo.

UCHWAŁY REICHSTAGU W SPRAWIE CEŁ

Berlin, 21 marca. (PAT.). Reichstag na posiedzeniu dzisiejszym zatwierdził w 2-gim i 3-cim czytaniu projekt ustawy, wprowadzającej świadczenia wwozowe dla nierogacizny żywej i bity. Następnie Reichstag przyjął w 2-gim i 3-cim czytaniu projekt ustawy, redukującej kontyngent wol-

nego od cła mięsa mrożonego do 50 tysięcy tonn. Wniosek socjalistyczny o utrzymanie dotychczasowego wolnego od cła kontyngentu w wysokości 120 tonn, jak również wniosek demokratyczny o obniżenie kontyngentu do 70 tysięcy tonn, został odrzucony.

ECHA ZAJŚĆ NA OKRĘCIE „ROYAL OAK”

Londyn, 21 marca (A.W.). Wice - admirał śródziemnomorskiej floty angielskiej Collard, którego wymieniają jako odpowiedzialnego za wypadki na okręcie „Royal Oak” otrzymał polecenie admiralicji przybycia na sąd w

sprawie zejść, który odbędzie się

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYT

We czwartek, dn. 22 b. m.
Nowe-Bródno. O godz. 5. Syrokomli 22, ogólna zebranie członków dzielnicy.
Koło Tramwajarzy Warsztaty. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.
Koło Fabr. „Lilpop”. O godz. 4 min. 30 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

W piątek, dn. 23 b. m.
Dzielnica Powiśle. O godz. 5 m. 30 w lokalu Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 nadzwyczajne ogólne zebranie członków dzielnicy.
Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Dzielnica Jerozolimka. O g. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
Koło Gazowni „Wola”. O g. 4.30 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Koło Prac. Kasy Chorych. O godz. 8 w lokalu O. K. R. (Al Jerozolimskie 6), odbędzie się walne zebranie członków.

MŁODZIEŻ.

ZAWIADOMIENIE

Komitet Wykonawczy Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. komunikuje, iż b. członek Koła im. L. Misiolka (Powązki), Feliks Kepusciński, na mocy decyzji Sądu Organizacyjnego, za popełnione nadużycia pieniężne i zachowanie się, nie liczące z godnością Turowca — został wykluczony z szeregu Organizacji.

Odczyt. W dniu 22 marca r. b. (dzis) w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy Krakowskie Przedmieście nr. 1, Dr. Rudolf Sikorski wygłosi odczyt p. t.: „Dodatkowe strony zarządu miast pruskich”. Początek o godz. 20. Wejście dla członków Związku i ich rodzin bezpłatne.

Koło T. U. R. im. Ludwika Wary

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.05 — 12.30 Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Rapperswilskie Muzeum Narodowe w Warszawie” — wygł. p. dr. Władysław Szyszkowski. 12.30 — 14.00 Transmisja 14 koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Irena Zapolska (śpiew), Aleksander Junowicz (flet), Kazimierz Witkowski (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akompaniament). 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Feodalizm” (Dział „Historia”) — wygł. dr. Tadeusz Manteuffel. 16.00 — 16.25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Jan Kochanowski” — (Dział „Literatura polska”) — wygł. dr. Stanisław Furmanik. 16.25 — 16.40 Komunikat harscerski. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t.: „Krótki zarys historyczny powstania radia” — (Dział „Radjotechnika”) — wygł. dr. Sokolcow. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 — 18.55 Audycja literacka. Fragmenty z „Świtu, Dnia i Nocy” w wykonaniu Marii Malickiej i Aleksandra Węgierki. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.25 Rozmaitości — wypowiedź p. Ludwik La wiński. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t.: „Uprawa torfów” (Dział: „Rolnictwo”) — wygł. inż. Jan Lentz. 20.00 — 20.25 Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. 20.30 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu

PIĄTEK.

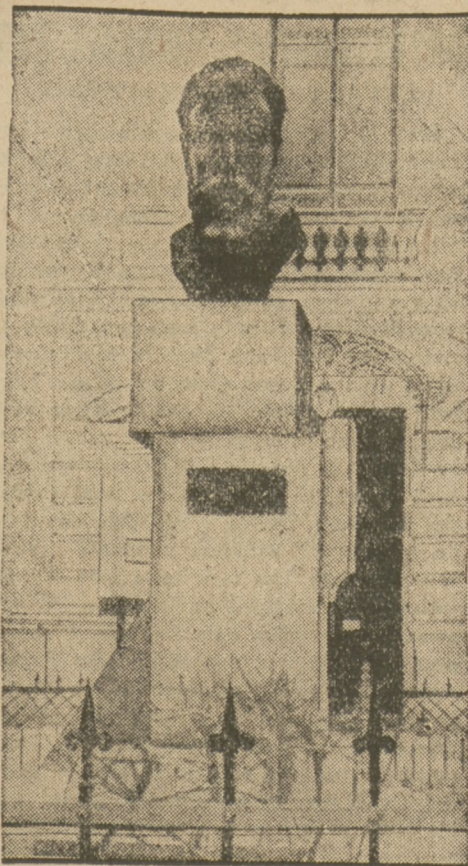
12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Ko-

SKRZYŃKA POCZTOWA DLA... PODRZUTKÓW



W Atenach (stolica Grecji) przed przytułkiem dla dzieci istnieje skrzynka, którą można z łatwością otworzyć zzewnątrz. Matki, oddając swe niemowlęta do przytułku doręczają je przez otwór w skrzynce bezpośrednio czuwającej siostrze miłosierdzia. Sygnalizuje dzwonek, umieszczony tuż nad skrzynką. Poza tem niema żadnych innych, zbytecznych formalności.

POMNIK ROENTGENA



Przed instytutem roentgenologicznym w Leningradzie postawiono pomnik ku czci Wilhelma Roentgena.

munikaty: meteorologiczne, gospodarcze, sa morządowy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 15.55 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Cesarstwo i papieństwo” — wygł. dr. Tadeusz Manteuffel. 15.55 — 16.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Piotr Skarga” — wygł. dr. Stanisław Furmanik. 16.20 — 16.40 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mościcki. 16.40 — 17.05 Lekcja języka angielskiego — p. Hemi Gardiner. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t.: „O kruciestwo człowieka” — wygł. prof. Marjan Zdzichowski. Transmisja z Wina. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Perskie Oko” pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy — oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości — wypowiedź p. Ludwik Lawiński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t.: „O leczeniu insulimą” wygł. dr. Gustaw Szulc. 19.55 — 20.15 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje Muzyki” — wygł. prof. Stanisław Niewiadomski. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. W programie Oratorium „Mesjasz” Haendla. Wykonawcy: Chór mieszany Wydziału Nauczycielskiego przy Warszawskim Konserwatorium Muzycznym pod dyr. Stanisława Kazuro oraz soliści: Helena Zbońska - Ruszkowska (sopran), Halina Leska (alt), Adam Dobosz (tenor) i Roman Wraga (bas). 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30 — 23.00 Odczyt propagandowy działu „Radjotechnika” p. t.: „Budowa wzmacniacza jednolampowego” — wygł. p. Stanisław Bukowski.

ZE SPORTU

LEGJA GRA Z ŁKS-em.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 15.30 na boisku Legii odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legią i Łódzkim K. S.-em.

LICZNE ZAPISY DO NARODOWEGO BIEGU NA PRZELAJ.

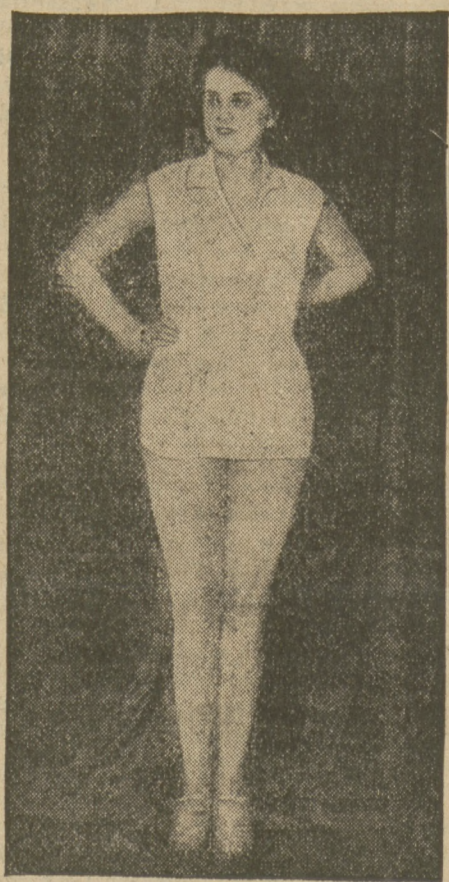
Zapisy do Narodowego Biegu na Przełaj napływają bardzo licznie, gdyż już teraz zapisało się około 100 osób a przecież sam Zw. Strzelecki obiecał zgłosić ponad 250 zawodników. Poza tem szereg klubów nie zgłosiło jeszcze swych przedstawicieli.

Bieg ten odbędzie się na terenach Legii i 1 p. szwalezerów, przyczem start i meta będą na boisku Legii. Dystans biegu wynosi 6 km. Zbiórka zawodników o godz. 10 rano w niedzielę na boisku Legii. Start punktualnie o godz. 12-tej.

WALNE ZGROMADZENIE DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

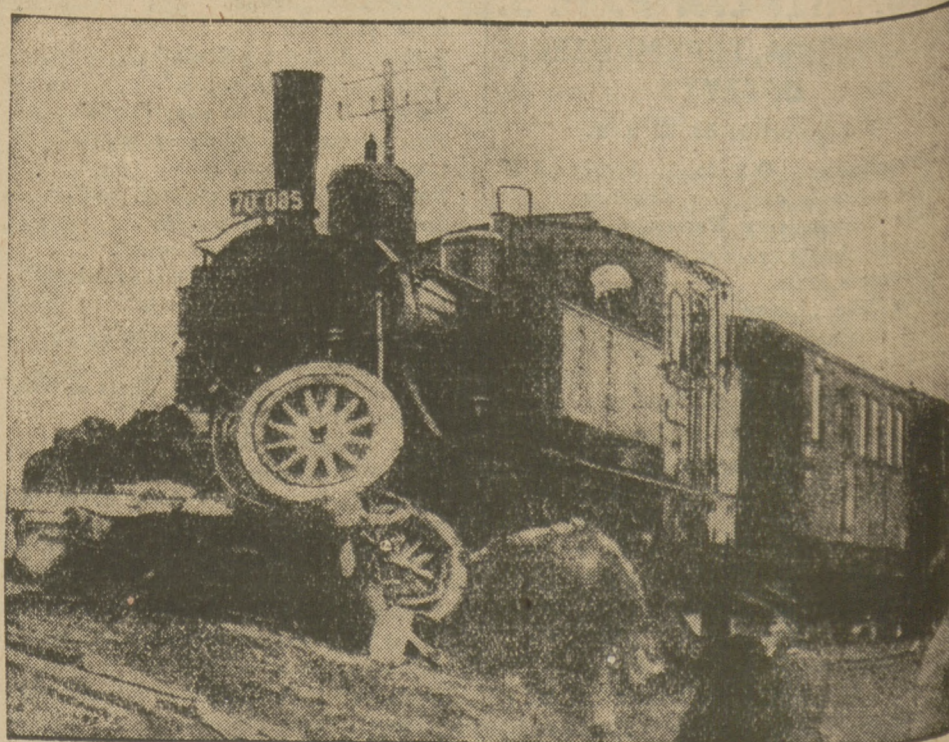
W dniu 31 b. m. o godz. 16 (w drugim terminie o godz. 17) w lokalu Z. Z. (Wiejska 11) odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Porządek dzienny zawiera: zagajenie, wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, odczytanie sprawozdań zarządu, sądu i komisji rewizyjnej, sprawa reorganizacji Pol. Z. D. P. S., ewent. wybory członków, referat dr. Orłowicza p. t. „Wytoczne prasy sportowej” i dyskusja oraz wolne wnioski.

KONKURS PIĘKNOŚCI W AMERYCE



Panna Elly Hoffmann wyjeżdża, jako oficjalna przedstawicielka Rzeszy Niemieckiej na konkurs piękności do Nowego Jorku. Jak widzimy, pomysły amerykańskie znajdują oddźwięk wśród próżnych jednostek i w Europie.

ZDERZENIE POCIĄGU Z AUTOMOBILEM



Pod Wendinem (Bawaria) nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z lokomotywą. Lokomotywa wyszła bez szwanku, natomiast samochód został zupełnie zniszczony, a obaj pasażerowie zabici.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej w. „Aida”

Narodowy

o 8-ej w. „Walka”

Letni

o 8-ej w. „Nie ożenię się”

Teatr Wielki. Dziś „Aida” z występem gościnnym p. Zdenki Zika.

Teatr Narodowy. Dziś „Walka”.

Teatr Letni. Codziennie „Nie ożenię się”.

Teatr Polski. Dziś „Człowiek i nadczłowiek”.

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu”. Stołeczna operetka w teatrze „Nowości”.

Dziś „Najpiękniejsza z kobiet”.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dziś i dni następnych rewja „Wszystko z miłości”.

Do rewji został zaangażowany p. J. Redo, poza tem wszechświatowej sławy Trio Mauley.

Teatr Praski. Codziennie „Jak kapał Szczała kochał Dziadka”.

Teatr Złoty (Śniadeckich 5). Dziś „Wesele”.

Wesoła Jama. „Więc do widzenia”.

„Morskie Oko”. Codziennie „Publiczność ma głos”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dziś nowy program. Rewja p. t. „Popatrz, popatrz”.

Teatr „Czerwony As”. Codziennie nowy program rewji p. t. „Kai-Kai”.

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

Trupa Wileńska w Warszawie. Zespół artystów wileńskich rozpoczyna swą działalność w teatrze Elizeum, Karowa 18. Jako pierwsza ukaże się dziś sztuka Dymowa p. t.: „Pieśń swej niedoli”.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Nowości. W niedzielę 25 b. m. o godz. 12 min. 30 w południe odbędzie się wielce urozmaicone przedstawienie dla dzieci.

Recital Bolesława Wojtowicza. Młody pianista Bolesław Wojtowicz daje swój recital w sali Konserwatorium w sobotę dnia 31 b. m.

Artur Honegger w Warszawie. Czołowy kompozytor Francji współczesnej, Artur Honegger, przybywa w miesiącu bieżącym do Warszawy. Honegger weźmie udział w wielkim festiwalu muzyki francuskiej, organizowanym przez stowarzyszenie młodych muzyków Polaków w Paryżu w Filharmonii warszawskiej w piątek 30 b. m.

PALACE

„Chłopiec do wszystkiego”

Czas świetności Schentzela, ongiś pierwszorzędnego „amanta” niemieckiego ekranu minęły prawie bezpowrotnie. Gdyby świat ten aktor zechciał pozostać obecnie przy rolach dramatycznych do kolekcji swych pierwszorzędných kreacji dodałby jeszcze kilka. Jednakże stało się inaczej, Schentzel rozmiłowany jest w dawnej swej postaci lekkoducha i piękniśa, roli tej nie chce porzucić, zapominając, iż amant podstarzały, z podpukniętymi oczami robi wrażenie bardzo smętne.

„Chłopiec do wszystkiego” jest farsą raczej teatralną niż kinową, efektów czysto kinowych jest w niej bardzo mało, natomiast są momenty sceniczne, jak intrzygi, polegające na zabawnym qui-pro-quo.

Całość jest poprawna, chwilami zabawna, natomiast można mieć zastrzeżenie co do farsowości sztuki.

Jak zawsze w „Palace” wrażenie podnosi bardzo staranna ilustracja muzyczna.

Ika.

REMBEK.

NAGAN

Powieść.

Pomianowski uśmiechnął się złośliwie. Musiało być naprawdę źle, jeśli nawet Gołąbek przypuszczał możliwość niepowodzenia.

— Bolszewicy już dzisiaj atakować nie będą — powiedział umyślnie głośnie, aby go usłyszeli inni żołnierze. — Najwyżej w nocy dopiero. A my, jeśli do wieczora nie przyjdzie pomoc, zostawimy przycołek i przedrzemy się do naszego, albo do trzynastego pułku. Chciał ja myśleć, że za godzinę najdalej będzie tu już nasz kontratak.

Jakby dla zadania kłamu słowom Pomianowskiego ogień bolszewicki wzmożł się. Przyczółek również ożywił się nieco. Gołąbek skoczył do karabinu maszynowego, wrzasnąwszy:

— Czegóż oni chcą jeszcze u starego diabła?

Pomianowski wyrzucił również z okopu, aby przekonać się, co się dzieje. Okazało się, że kilku bolszewików wyszło z okopów dla nieznaných powodów, zaraz jednak pod silnym ogniem przyczołka cofnęli się z powrotem do swoich. Mimo to strzelanina ze strony polskiej wzmożła się znacznie.

44)

Tymczasem ogień bolszewicki zaczął uciechać stopniowo, aż ustał zupełnie. Przyczółek także zaczął milknąć, zdziwiony. Tylko jeden karabin maszynowy, kierowany przez sierżanta Gołąbka, trącił bezustannie.

— Nie strzelaj! Nie strzelaj! — krzyczano z rosyjskich okopów.

W polskich się zaroilo.

— Nie strzelaj! Nie strzelaj! Chcą na rozmowę! — wołali na niestrudzoną maszynkę rozgorączkowany żołnierze.

Pomianowski, widząc taki zapal do pertraktacji, zwrócił się do sierżanta i rozkazał:

— Przystań strzelać!

Gołąbek uciął jak nożem, i na polu bitwy powiał głuchy dzwon ciszy.

Trwało to jednak chwilę tylko, bo zaraz zaszemrały gorączkowe rozmowy żołnierzy, którzy kładli karabiny na przedpiersiu i wychylali się lub wprost wylazili z rowu, ciekawie obserwując ruchy nieprzyjaciół. Jeden tylko Gołąbek siedział ponury, nie wypuszczając z rąk klamer maszynki. Nie był on zwolennikiem pokojowej styczności z nieprzyjacielem. Oburzało go zazwyczaj, że oficerowie mogą na coś podobnego pozwalać. Pomianowskiego, którego považał, tłumaczył tem, że chce zyskać na czasie, aby doczekać się odsieczy. Dlatego nie oponował — jak zwykle —

słownie tej niestosownej według niego zabawie, tylko zadowolili się pełnem pogardliwej obojętności milczeniem. Reszta żołnierzy natomiast roznamietniała takie utarczki językowe bardziej od bitwy; dawało im to bowiem świadomość, że biją się za słuszną sprawę, gdy ich przedstawiciel splantował bolszewika w politycznej dyspacie; a zarazem emocjonowało, jako pewien rodzaj sportu. Teraz też, widząc, że ze strony bolszewickiej podniosła się jedna postać z okopów, zaczęli wykrzykiwać, obracając się do Pomianowskiego:

— Gudalewicz niech idzie, panie poruczniku! Gudalewicz!

Pomianowski dyskusje takie polityczno - społeczne uważał ze swej strony za pewną rozrywkę; prócz tego w rzeczy samej zależało mu na zyskaniu na czasie, powiedział więc z uśmiechem:

— No, idź, Gudalewicz: pogadaj z nim trochę!

Gudalewicz, który tylko czekał zezwolenia, zaczął gramolić się z okopu, napróżno usiłując zamaskować miną niedbałą zadowolenie, jakie malowało się na jego twarzy wskutek widocznej sławy dyplomatycznej.

Był to rzeczywiście chłop dosyć bywały. Pochodził z Białej Rusi, mniej więcej z tych okolic, w których obecnie walczyli; ale przez pewien czas był w

Ameryce, gdzie nawet nauczył się po angielsku; potem przeżył wojnę światową i rewolucję rosyjską, z początku jako żołnierz rosyjski, a potem polski z I-go korpusu generała Dowbora-Muśnickiego; że oprócz tego posiadał wrodzoną rezolucję — zwykłe był wyznaczany do podobnych rozpraw.

Przedstawiciele obu walczących wojsk szli ku sobie wolno, kołyszając się niezgrabnie, z karabinami zaopatrzone w bagnety — na pasach. Każdy z nich czuł rozpięającą go dumę, bo wiedział, że wszystkie oczy towarzyszy-szów bronii spoczywały teraz na nim.

Pierwszy stanął bolszewik. Na znak pokojowości swych zamiarów zdjął z ramienia karabin i wbił go obok siebie bagnetem w ziemię; Gudalewicz podszedł do niego i uczynił to samo; poczem obaj parlamentarnie trzasnęli jednocześnie a niezgrabnie obcasami i zasalutowali sobie z powagą; chwila wahania — i podali sobie ręce.

Oba okopy z równie niewzruszoną powagą patrzyły na tę zwykłą wymianę grzeczności.

Pierwszy zaczął mówić Gudalewicz, odwijając brzoję amerykańskiej furatki, żeby móc lepiej słyszeć.

— Cóż, tawariszcz — odezwał się po rosyjsku z właściwą Polakom pod tym względem wobec cudzoziemców galan-

terją — jak tam sobie żyjecie w krasnej armii? Nie dają wam, jak u nas, białego chleba, co?

Prawdę powiedziawszy, zaprowiantowanie polskiego frontu w tym czasie było bardzo marne, ale Gudalewicz, jak wszyscy zresztą polscy żołnierze, znając bolszewickie apetyty, lubił przechwalać się dobrocią i obfitością pożywienia. Tym razem jednak bolszewik nie dał się zbić z tropu.

— Może nie mamy tak dobrego ży-cia — powiedział — ale zato nie służymy panom, tak, jak wy!

— Kto służy panom? To wy służy-cie żydom parszywym! Myślisz może, że nie widziałem sam, jak byłem w Rosji podczas przewrotu?

— Milcz! My służymy sprawie proletariatu, a wy burżuazji!

Gudalewicz się obraził.

— Komu powiesz „milcz”, bolszewicka twoja mać?... — wrzasnął zaperzonym. — Pluję na wasze bolszewickie interesy!

— Ty sukinsynie, parobku kapitału! — rzucił się czerwogwardzista, wyrwując z ziemi karabin.

— Jak ci dam parobka kapitału, to ci się prababka przyni! — ryknął Gudalewicz, chwytając za swój oręż.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZENI: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.